

Marta Kightley

Instytut Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

15. Triumf niemieckiej szkoły historycznej w Japonii

15.1. Wprowadzenie

Pod koniec XIX wieku w okresie tryumfalnego zdominowania ekonomii głównego nurtu przez podejście neoklasyczne Japońskie Towarzystwo Ekonomiczne oparło się jego wpływowi i przyjęło niemiecką szkołę historyczną jako swoją oficjalną doktrynę. Rekomendacje tej heterodoksyjnej szkoły znacząco wpłynęły na przyjętą ścieżkę rozwoju kraju. Sposób dotarcia niemieckiej szkoły historycznej, jej akceptacja i dalszy wpływ na japońską myśl ekonomiczną jest interesującym studium tego, co wpływa na absorbcje doktryn ekonomicznych w konkretnym kontekście.

15.2. Początki zachodniej myśli ekonomicznej w Japonii

Zachodnia myśl ekonomiczna dotarła i na stałe zagościła w Japonii w epoce Meiji (1868–1912). Był to okres, w którym Japonia otwarła się na świat zewnętrzny i intensywnie się modernizowała. Wtedy zgodnie ze słowami edyktu cesarskiego – wiedza miała być poszukiwana w całym świecie, aby wzmocnić fundamenty cesarskich rządów. Do tych poszukiwań należały badania nad zachodnią myślą społeczną i ekonomiczną. Zastosowanie odpowiednich teorii do opisu własnej rzeczywistości wymagało od japońskich uczonych zapoznania się z całym wachlarzem europejskiej myśli ekonomicznej. Początkowo europejskie traktaty ekonomiczne docierały przez Holandię i tłumaczenia z języka holenderskiego, a następnie wraz ze wzrostem liczby tłumaczy bezpośrednio z języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. W latach 80. XIX wieku

przetłumaczono dzieła m.in. Adama Smitha, Johna Stewarta Milla, Thomasa Malthusa, Williama Stanleya Jevonsa, Friedricha Lista.

Początkowo recepcja ekonomii głównego nurtu – szkół klasycznej, a następnie neoklasycznej była niewielka. Znacznie większą uwagę zwrócono na przedstawicieli protekcjonizmu, w tym F. Lista. Wkrótce duże uznanie wśród japońskich uczonych zyskali przedstawiciele niemieckiej szkoły historycznej. Proponowany przez nich sposób patrzenia na rzeczywistość ekonomiczną Japończycy uznali za adekwatny do opisywania miejscowych zjawisk i rekomendacji dla gospodarki własnego kraju.

Wpływ na popularyzację niemieckiej szkoły historycznej mieli amerykańscy profesorowie wykładający w Japonii, w tym pierwszy z nich Amerykanin Ernest Fenelossa. Podejście historyczne było bowiem rozpowszechnione w nadganiających zapóźnienie rozwojowe Stanach Zjednoczonych. Bezpośredni kontakt z tą szkołą mieli również Japończycy udający się na studia na słynące z wysokiego poziomu niemieckie uniwersytety. Wśród uczelni opanowanych przez tę szkołę należy wymienić przede wszystkim Cesarski Uniwersytet w Tokio. Myśl niemieckiej szkoły historycznej została przyjęta za oficjalną i propagowana przez Japońskie Towarzystwo Ekonomiczne powstałe w 1890 r.

15.3. Co niemiecka szkoła historyczna miała do zaoferowania?

Wśród charakterystyki niemieckiej szkoły historycznej dokonanej przez Josepha Schumpetera, jednego z najwybitniejszych ekonomistów XX wieku, można wyróżnić dwa podstawowe obszary, w których odbiega ona od ekonomii klasyczno-neoklasycznej. Są to: położenie zasadniczego nacisku na odniesienie do otoczenia społecznego oraz metodologia. U prekursora tego kierunku F. Lista dominujące jest ponadto zainteresowanie rozwojem gospodarczym, a zwłaszcza problemem nadrabiania zapóźnień rozwojowych.

15.3.1. Znaczenie otoczenia społecznego

Niemiecka szkoła historyczna w przeciwieństwie do ściśle abstrakcyjnego i redukcjonistycznego podejścia ekonomii neoklasycznej wskazywała, że na zjawiska ekonomiczne należy patrzeć z perspektywy całości życia społecznego. Głosiła, że nie można zjawisk ekonomicznych ograniczyć do prostych zależności wywodzonych z kilku podstawowych, uniwersalnych, wyabstrahowanych założeń, a zrozumienie procesów ekonomicznych wymaga spojrzenia

całościowego z uwzględnieniem skomplikowanego splotu zjawisk i instytucji społecznych. Nie należy zatem wyodrębniać żadnej ze sfer działalności człowieka. Przeciwnie, należy je badać całościowo.

Niemiecka szkoła historyczna kwestionowała klasyczno-neoklasyczne założenia dotyczące natury człowieka, takie jak: indywidualizm, utylitaryzm, racjonalizm. Hołdowano za to idei organicznej jedności narodu, nadrzędności interesu wspólnoty nad jednostką. Podkreślano, że wspólnotę charakteryzuje tożsamość kulturowa, podobne zachowania społeczne, tradycja, wspólne wartości. Gospodarka nie składa się zatem z niezależnych, reprezentatywnych jednostek. Człowiek jest zakorzeniony w swojej strukturze społecznej, która tworzy organiczną całość. Jednostki są częścią większej całości i tylko tak można zrozumieć ich działanie. Sumowanie działań reprezentatywnych podmiotów nie pozwoli na zrozumienie funkcjonowania ogółu, a przez to całego systemu gospodarczego. To społeczeństwo, wspólnota jako całość, jest podmiotem. Podejście to zasadniczo kontrastuje z neoklasycznym liberalnym podejściem, gdzie jednostka jest ostatecznym źródłem wartości. Ekonomiści niemieccy odrzucali klasyczno-neoklasyczny pogląd, że zachowania społeczne zależą wyłącznie od prywatnego interesu jednostki czy też idei, że wybory indywidualne oparte są wyłącznie na racjonalnym dążeniu do realizacji wyznaczonego sobie przez daną jednostkę celu. Wskazywali, że jednostki tworzące społeczeństwo działają pod wpływem różnych bodźców, dążą do wielu celów jednocześnie i nie wszystkie z nich mogą być zredukowane do racjonalnej ekonomicznej kalkulacji. Zakładali, że wśród czynników decydujących o ludzkich wyborach znajdują się również moralność, prawo i zwyczaj. Są one podstawą instytucji społecznych, które ewoluują, kształtują życie ekonomiczne i decydują o efektach gospodarki.

15.3.2. Metodologia

Historycy uważali za błędne typowe dla ekonomistów klasycznych generalizowanie, wyciąganie wniosków z ogólnych przesłanek. To stało się podstawą otwartego konfliktu z przedstawicielem szkoły austriackiej współtworzącej neoklasyczną rewolucję marginalistyczną. Spór dotyczył proponowanego przez neoklasyków dedukcyjnego sposobu dochodzenia do generalnych, uniwersalnych teorii wychodzących od zasady maksymalizacji użyteczności przez konsumenta. Niemieccy historycy odrzucali subiektywistyczne podejście na rzecz pogłębionych badań materiałów historycznych.

Niemcom towarzyszyło przekonanie o historycznej i geograficznej wyjątkowości instytucji w poszczególnych krajach. Oznacza to, że nie ma praw

ekonomicznych o powszechnej mocy obowiązywania. Każde państwo rozwija się inaczej – specyficznie dla swoich warunków. Zadaniem ekonomii jest więc poszukiwanie szczególnych osadzonych w czasie narodowych prawidłowości rozwoju gospodarczego. Podkreślali, że uniwersalne prawa działają tylko w przyrodzie, społeczeństwo nie podlega zaś takim prawom. Należy dlatego prowadzić ciągle testowanie teorii, opierając się na rzeczywistości. Postulowali ścisłą współpracę teoretyków z historykami, ponieważ w ich przekonaniu ekonomia z natury swojej nie może być nauką teoretyczną, a powinna być nauką historyczną.

15.3.3. Zainteresowanie rozwojem gospodarczym

Podjęcie reprezentowane przez niemiecką szkołę historyczną nazywano ekonomią dla państw zapóźnionych czy też doganiających – takich jak Niemcy w XIX w. Było ono budowane w opozycji do klasycznej analizy sprawnie funkcjonującej leseferystycznej gospodarki, opartej na naturalnych, uniwersalnych prawach – takich jak prawa fizyczne. Kierunek historyczny skupiał się na zagadnieniu stworzenia warunków instytucjonalnych w ramach danego narodu, które umożliwią industrializację. Wychodził z założenia, że instytucje niezbędne do rozwoju nie są tworzone przez wolne siły rynkowe oparte na indywidualnych wyborach jednostki, a są efektem wspólnotowych, skoordynowanych wysiłków wynikających ze wspólnych wartości. W efekcie odpowiedzialna za nie jest władza zwierzchnia.

W tym ostatnim aspekcie szczególnie ważne było dzieło prekursora niemieckiej szkoły historycznej – F. Lista, który stworzył swoisty program rozwoju gospodarczego dla państw zapóźnionych. Najpopularniejsza z jego tez głosi, że leseferystyczne wnioski wypływające z ekonomii klasycznej są pozytywne dla krajów rozwiniętych, takich jak Wielka Brytania – kraje rozwijające się, wówczas Niemcy czy USA, potrzebują natomiast ochrony ze strony państwa. Młode gałęzie przemysłu w krajach, które później weszły na drogę rozwoju nie mogą być tak konkurencyjne, jak te w krajach rozwiniętych, dlatego potrzebują ochrony. W przeciwnym wypadku szybko zostałyby zniszczone przez produkcję z kraju o rozwiniętym przemyśle. List uważał ponadto, że wbrew temu, co głosi nurt klasyczno-neoklasyczny, nie istnieją spontaniczne procesy rozwoju gospodarczego lub są one za słabe, aby wygenerować rozwój. Potrzebny jest więc celowy, planowy wysiłek, ludzka praca fizyczna i umysłowa. Każdy akt prawny, każda regulacja państwowa mają wpływ na umocnienie lub osłabienie sił produkcyjnych, np. cła protekcyjne powodują większe możliwości dla

rozwoju lokalnej produkcji i wykształcenia wszystkich postaw z tym związanych. Cła nie mogą być jednak za wysokie ani za niskie i nie mogą być efektem działania lobby przemysłowego, ale mają być spójne z planem rozwojowym. Decyzje o nich muszą być podejmowane ze względu na wagę danego sektora dla dalszego rozwoju gospodarki. Wskazywał jednocześnie, że w tych gospodarkach, które zaczynają się przemysłowo rozwijać, cła będą miały krótkookresowe negatywne konsekwencje. Spowodują, że konsumenci będą mieli do dyspozycji gorsze i droższe dobra. Podkreślał jednak, że zdecydowanie przeważa tu długookresowa korzyść. Ważniejsze bowiem jest nabycie umiejętności wytwarzania, ponieważ w końcu przyniosą one większą zamożność dla całego społeczeństwa. Z perspektywy długookresowego interesu całego społeczeństwa priorytetem powinien być zatem rozwój potencjału twórczego. Logika ta bardzo wyraźnie wskazuje, że wbrew klasyczno-neoklasycznemu podejściu interes społeczny obserwowany w skali całej gospodarki jest czymś innym niż suma indywidualnych zysków. Co więcej, wskazuje się na możliwą sprzeczność pomiędzy długookresową i krótkookresową korzyścią. List był przeciwnikiem pogłębionego międzynarodowego podziału pracy, jaki rekomendowali klasycy. Uważał, że może to prowadzić do powstawania monokultur. Państwa takie popadają wówczas w zależność od krajów wyżej rozwiniętych, o bardziej zdywersyfikowanej gospodarce.

Według Lista właściwą polityką gospodarczą na wczesnym etapie rozwoju jest stosowanie substytucji importu, a następnie ochrona celna krajowej produkcji dóbr konsumpcyjnych i na ostatnim etapie dóbr kapitałowych. Po osiągnięciu zaawansowania w tym sektorze gospodarka jest gotowa na otwarcie na wolny handel międzynarodowy.

15.4. Dlaczego niemiecka szkoła historyczna przekonała Japończyków?

Ujęcie wszystkich trzech wyróżnionych obszarów zainteresowania niemieckiej szkoły historycznej dobrze wpisywało się w uwarunkowania XIX-wiecznej Japonii. Stosunek do sfery społecznej niemieckiej szkoły historycznej przemawiał do japońskiego odbiorcy ze względu na podkreślenie wpływu odmiennych uwarunkowań kulturowych na gospodarowanie. Japońska kultura opierająca się na tradycjach konfucjańskiej i buddyjskiej znacząco odróżniała kraj od Europy. Dlatego Japończykom znacznie łatwiej było przyjąć teorię, która podkreśla znaczenie cech narodowych i wspólnego – kolektywnego wysiłku niż

zaakceptować uniwersalistyczne, indywidualistyczne podejście ekonomii klasycznej wywodzące się z XVIII-wiecznego europejskiego Oświecenia. Podobnie uwarunkowania rozwojowe zacofanej Japonii, jak również podłoże kulturowe skłaniało do postrzegania państwa jako istotnego gracza na arenie gospodarczej zgodnie z niemiecką myślą. Niewiele zrozumienia zyskiwało natomiast klasyczne podejście leseferystyczne.

W języku japońskim znaczenie samego terminu – ekonomia/gospodarka – japońskie *keizai* pochodzi od zwrotu *keikoku saimin*, u podłoża którego leży filozofia konfucjańska. Może być ono tłumaczone jako administrowanie narodem i przynoszenie ulgi cierpieniom ludności. Dalsza etymologia wskazuje na mędrca – męża stanu, który planuje i z powodzeniem przynosi ulgę w trudzie ludności. Mądry, etyczny władca jest tu centralny, termin odwołuje się do takich wartości jak – sprawiedliwość, moralność.

W II połowie XX wieku, podążając za przedstawicielem młodszej szkoły historycznej Maxem Weberem, japoński ekonomista Murakami wskazywał, że są dwie drogi, które łączą w sobie wartości prowadzące do rozwoju przemysłowego. Pierwsza łączy aktywizm z indywidualizmem i jest ona związana z tradycją protestancką charakterystyczną dla północno-zachodniej Europy. Człowiek widziany jest w niej jako oddzielony od Boga, ale działający w jedności z nim. Druga droga jest kolektywistyczna, charakterystyczna dla Japonii i zgodna z jej tradycją kulturową. Tu system polityczny jest użyty do tego, żeby pokierować całym społeczeństwem w stronę rozwoju przemysłowego.

W obszarze metodologii niemiecka szkoła historyczna zaprzecza uniwersalności praw ekonomicznych, podkreśla ich kontekstowość, wskazuje na etapowość rozwoju gospodarczego. Wiąże z tym również zainteresowanie „doganianiem” państw wysoko rozwiniętych, a więc metodami osiągnięcia przyspieszonego uprzemysłowienia. Niemiecka szkoła historyczna odrzuca klasyczne przekonanie, że prawa ekonomii są jak prawa przyrody – uniwersalne i ponadczasowe. Wizja naturalnie działających prostych mechanizmów społecznych, stworzonych i wprawionych w ruch przez oświeceniowego „najwyższego zegarmistrza”, jest niezrozumiała dla Japończyków. W tradycji buddyjskiej w przeciwieństwie do chrześcijańskiej dominujące jest przekonanie o samopomocy raczej niż o zależności od łaski bożej – dlatego wiara w naturalne mechanizmy jest mniejsza. Przeciwnie do tradycji europejskiej większa jest tam skłonność do przykładania znaczenia nie do niewidzialnej ręki rynku, a do działania widzialnej ręki państwa.

Japonia przełomu XIX i XX wieku nie dysponowała również znaczącym zasobem przemysłowców, którzy wspieraliby idee leseferystyczne – a więc

takich, którzy nie chcieli być niepokojeni przez państwo. Przeciwnie, ci którzy dominowali, oczekiwali pomocy, prowadzenia i ochrony od państwa. Dla Japonii tego okresu charakterystyczne były silne powiązania, kontakty osobiste oraz ścisła współpraca pomiędzy przedsiębiorcami i urzędnikami państwowymi. Dlatego również w tym środowisku nie było wsparcia dla klasycznej idei wolności gospodarczej.

Japonia tego okresu to kraj zapóźniony w rozwoju gospodarczym. Wywodzące się z ekonomii klasycznej tezy o harmonijnie funkcjonującym, samo-regulującym się mechanizmie rynkowym bardziej pasują do rozwiniętej niż rozwijającej się gospodarki. W takich warunkach znacznie bardziej zrozumiałe i łatwiejsze do przyjęcia są twierdzenia o różnych doktrynach służących różnym etapom rozwoju. Klasyczne uniwersalne podejście nie dawało nadziei na szybką zmianę, wydostanie się z podrzędnej pozycji kraju słabo rozwiniętego. Do tej pory działające naturalne mechanizmy rynkowe, o których mówi ekonomia klasyczna nie doprowadziły do rozwoju. Niemiecka szkoła historyczna przekonywała, że zasady ekonomiczne są zależne od czasu i miejsca i że istnieje możliwość obrania ścieżki szybkiego rozwoju.

To właśnie ta idea najbardziej rezonowała w Japonii. Lokalni autorzy krytykowali klasyczną ideę wolnego handlu jako nieprzystającą do realiów japońskich. Podpierając się stosownymi statystykami i wzywając do ochrony celnej rozwijającego się przemysłu, wskazywali na dzieło Lista jako kamień milowy w rozwoju myśli ekonomicznej adekwatnej do japońskich warunków. Japońscy ekonomiści podkreślali za prekursorem niemieckiej szkoły historycznej, że wprowadzenie klasycznych rekomendacji oznaczałoby utrwalenie istniejących różnic, dominację ekonomiczną istniejących mocarstw ekonomicznych nad nowo uprzemysławiającymi się krajami, takimi jak Niemcy i Japonia. Ówczesna japońska krytyka ricardiańskich korzyści komparatywnych w dużej mierze przypomina tę współczesną, znaną z podręczników ekonomii rozwoju. Japończycy wskazywali, że międzynarodowy podział pracy wynikający z istniejących przewag komparatywnych w krótkim okresie rzeczywiście prowadzi do maksymalizacji korzyści, ale ignoruje długookresową dynamikę międzynarodowego systemu gospodarczego. W ich przekonaniu wpisywanie się w taki podział pracy ostatecznie zamyka kraje rolnicze na dalszy rozwój. Przeciwnie, rządowa interwencja, którą proponował List, może zapobiec utrwaleniu tej negatywnej sytuacji i doprowadzić kraj rozwijający się do zajęcia miejsca wśród narodów uprzemysłowionych.

Przekonanie Lista, że siła państwa jest pochodną potencjału gospodarczego współbrzmiało z planami mocarstwowymi Japonii. Wraz ze wzrostem

gospodarczym Japonia odzyskiwała władzę nad swoją polityką ekonomiczną. Decyzje wówczas podejmowane wynikały wprost z zaleceń Lista. Renegocjacja traktatów handlowych na przełomie XIX i XX wieku wiązała się z wprowadzeniem ceł i subsydiów mających na celu wsparcie rozwoju przemysłu stalowego i stocznioowego.

15.5. Związki ekonomii japońskiej z młodszą niemiecką szkołą historyczną

Wraz z rozwojem gospodarczym Japonia zaczęła się borykać z problemami społecznymi i to one pojawiły się jako główny temat w japońskiej debacie ekonomicznej. Duże zainteresowanie wzbudzała w tym kontekście młodsza niemiecka szkoła historyczna, a zwłaszcza Gustav von Schmoller i Werner Sombart należący do tak zwanych socjalistów z katedry. Krytykowali oni teoretyzowanie nie tylko w wersji klasyczno-neoklasycznej, ale również Listowskiej. Byli przeciwnikami metody dedukcyjnej, wzywali do zbierania i analizowania rzeczywistych danych. Kładli ponadto duży nacisk na etyczną i praktyczną stronę ekonomii. Miała to być nie pozytywistyczna, neutralna etycznie nauka, a środek do osiągnięcia zdrowego i harmonijnego społeczeństwa. Głównym zadaniem ekonomii miało być zrozumienie przyczyn takich problemów jak bieda i konflikt klasowy oraz opracowanie polityki, która im zapobiegnie.

Tak wyznaczone cele ekonomii oraz podobieństwa pomiędzy niemiecką i japońską gospodarką sprawiły, że socjaliści z katedry mieli ogromną recepcję w Japonii. Prezentowane przez nich podejście współgrało z japońskim znaczeniem słowa ekonomia. Obydwa kraje miały interwencjonistyczne rządy wspierające rozwój przemysłowy, borykały się z podobnymi problemami społecznymi, takimi jak: bieda, dyslokacja, niepokoje. W Japonii między innymi powołano do życia towarzystwo ekonomiczne wzorowane na towarzystwie ekonomicznym Schmollera, zajmujące się problemami społecznymi, i organizowano coroczne konferencje zajmujące się tą tematyką.

W latach 20. i 30. XX wieku niemieccy ekonomiści skupiali się ponadto na analizie zmieniającej się gospodarki kapitalistycznej. Poddawali analizie ewolucję systemów ekonomicznych przebiegającą od wolnej konkurencji w stronę zarządzania gospodarką i związane z tym etapy rozwoju. Najważniejszą lekturą tego okresu była książeczka Wernera Sombarta pt. *Przyszłość kapitalizmu*. Kwestia regulacji państwowych szczególnie zajmowała Japończyków. Przekonani oni byli, że należy poszukiwać rozwiązań leżących pomiędzy gospodarką

leseferystyczną a centralnie planowaną. Uważali, że przy ówczesnym kształcie rynków niemożliwa jest droga w pełni leseferystyczna, przyjmowali jednocześnie argumenty przekonujące o wadze naturalnego systemu cen dla efektywności gospodarczej. Byli przekonani, że z jednej strony nieograniczone kierowanie się własnym interesem i niekontrolowana wolna konkurencja prowadzą do rosnącej przepaści pomiędzy biednymi i bogatymi, burzą więc harmonię społeczną. Z drugiej strony nie zgadzali się na socjalizm, bo to oznaczałoby odrzucenie struktury społecznej i kapitalizmu, co byłoby niekorzystne dla rozwoju gospodarczego. Współistnienie rynku, własności prywatnej i harmonii społecznej miało być osiągnięte za pomocą działań jednostek i państwa. Tylko gospodarka regulowana miała być wobec tego właściwą drogą dla Japonii.

W późniejszym okresie pogłębione studia nad Listem i Weberem dały podwaliny pod rozwój nauk społecznych w Japonii po II wojnie światowej. Obecnie ekonomiści odwołujący się do niemieckiej szkoły historycznej czy piszący o niej, to również często Azjaci. Światowej sławy ekonomista Koreańczyk Chang Ha-Joon w tytułach swoich publikacji korzysta bezpośrednio z twórczości F. Lista.

15.6. Podsumowanie

Pytanie o przyczynę zdominowania przez dany nurt ekonomii patrzenia na gospodarkę w wybranym okresie zajmuje historyków myśli ekonomicznej. Bogactwo wielu nurtów współistniejących na przełomie XIX i XX wieku oraz świadomość, że nie zawsze te najlepiej ujmujące aktualne procesy ekonomiczne stają się dominujące, każe zadać sobie pytanie o inne przyczyny ich popularyzacji. Analiza przyczyn absorpcji doktryny spoza nurtu głównego w Japonii wskazuje na całą gamę przyczyn zarówno kulturowych, politycznych, praktycznych, jak i ekonomicznych. Nie sposób wyodrębnić tych, które zaważyły najsilniej, ale wydaje się, że nie należy pomijać żadnej z nich. Pytanie, czy gdyby pierwszymi nauczycielami ekonomii w Japonii nie byli Amerykanie, niemiecka szkoła historyczna zyskałaby tam tak duży odbiór, jest równie uprawnione, jak wskazywanie na łatwość w przyjęciu przez Japończyków doktryny odwołującej się do silnej pozycji państwa. Historia gospodarcza tego kraju być może potoczyłaby się inaczej, gdyby podłoże kulturowe ułatwiało przyjmowanie uniwersalistycznych założeń. Wydaje się, że istotnym wnioskiem płynącym z tej analizy jest podkreślenie zarówno uwarunkowań instytucjonalnych, jak i rozwojowych. W konsekwencji mieszanina tych czynników spowodowała, że

Japonia przyswoiła doktrynę podkreślającą wyjątkowość instytucji i przyjmowanych rozwiązań gospodarczych oraz budowała na tej antyklasycznej zasadzie swoją potęgę gospodarczą, propagującą podobne rozwiązania w innych państwach Azji Wschodniej.

Literatura

- Bartkowiak R., *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2003.
- Chang H.J., *Kicking Away the Ladder: Development Strategy in Historical Perspective*, Anthem Press, London, New York 2003.
- Henderson W.O., *Friedrich List, Economist and Visionary 1789–1846*, Frank Cass, London 1983.
- Ikeda Y., *The German Historical School: Toward the Integration of the Social Sciences*, "The History of Economic Thought" 2009, Vol. 50, No. 1.
- List F., *Das nationale System der Politischen Oekonomie*, Verlag von Gustav Fischer, Jena 1950.
- Morris-Suzuki T., *A History of Japanese Economic Thought*, Routledge, London, New York 1991.
- Nishizawa T., *Lujo Brentano, Alfred Marshal, and Tokuzo Fukuda: the Reception and Transformation of the German Historical School in Japan*, w: *The German Historical School: The Historical and Ethical Approach to Economics*, red. Y. Shionoya, Routledge, London, New York 2001.
- Schumpeter J.A., *History of Economic Analysis*, Oxford University Press, New York 1954.
- Senghaas D., *Pioneer of Peace and Development Research*, Springer, Heidelberg 2013.
- Shionoya Y., *The Soul of the German Historical School, Methodological Essays on Schmoller, Weber, and Schumpeter*, Springer, Boston 2005.
- Tribe K., *Historical Schools of Economics: German and English*, "Keele Economics Research Papers KERP" 2002, No. 2.
- Yanagisawa O., *The Impact of German Economic thought on Japanese Economists before World War II*, w: *The German Historical School: The Historical and Ethical Approach to Economics*, red. Y. Shionoya, Routledge, London, New York 2001.